**Naukowczynie do nauki i… na języki!**

**Wiele badań wskazuje na to, iż systematyczny wzrost używania żeńskich form wyrazów takich jak „naukowczyni” czy „profesorka” wpływa na zwiększenie akceptacji zawodów czy stanowisk nie zajmowanych, czy nie wykonywanych wcześniej przez kobiety. 46,9% badanych uważa, że powinno się używać żeńskich odmian rzeczowników w odniesieniu do zawodów wykonywanych przez kobiety. 34,1% osób badanych deklaruje, iż często, natomiast 7,1%, że zawsze używa feminatywów w wypadku takich słów jak: „biolożka”, „chemiczka”, „fizyczka”, „matematyczka”, „astronomka”, „radiolożka”, „profesorka” – wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie L’Oréal Polska w ramach programu *Dla Kobiet i Nauki*.**

W latach 60. i 70. w Stanach Zjednoczonych przeprowadzono badania, w których poproszono dzieci i młodzież w wieku od 5-18 roku życia o narysowanie naukowca – jedynie 1% rysunków przedstawiało kobiety. Gdy to badanie powtórzono 5 dekad później, czyli w 2016 roku, procent rysunków przedstawiających kobiety z 1% wzrósł do 34% (Miller i in, 2018). Czy kiedy wyobrażamy sobie osoby zajmujące się nauką to możemy zobaczyć również kobietę? I inne ważne pytanie – czy kobiety myśląc o swojej przyszłości chcą próbować swoich sił w świecie nauki?

**Kobiety w świecie nauki**

Raport Komisji Europejskiej z 2018 dotyczący obecności kobiet i mężczyzn w nauce wskazuje na to, iż kobiety częściej kończą studia licencjackie czy magisterskie niż mężczyźni, jednak zdecydowanie rzadziej decydują się kontynuować naukę na studiach doktoranckich. Z drugiej strony liczba kobiet zatrudnionych na stanowiskach naukowych lub inżynieryjnych w latach 2013 – 2017 stale rosła; średnio o 2,9 % rocznie.

Przyglądając się wybieranym kierunkom studiów warto zauważyć, iż kobiety stanowią jedynie 36% osób studiujących kierunki STEMM (Science, Technology, Engineering, Mathematics i Medicine – czyli nauk ścisłych, przyrodniczych oraz inżynieryjno-technicznych, medycznych i nauk o zdrowiu). Brak obecności kobiet jest szczególnie widoczny na wyższych szczeblach kariery zawodowej, w grupie osób o tytule doktora habilitowanego lub profesora - kobiety stanowią w tej grupie jedynie 15%. Podobnie w obszarze zarządzania nauką – w 2017 roku kobiety to 27% osób zatrudnionych we władzach instytucji naukowych (np. stanowiska dyrektorskie, dziekańskie, czy rektorskie). Analizując autorstwo publikacji naukowych, tak ważne dziś w karierze naukowej, obserwujemy zbliżone proporcje – w latach 2013-2017 stosunek liczby kobiet do liczby mężczyzn wśród autorów publikacji naukowych w UE wynosił średnio jeden do dwóch.

Z drugiej strony, na tle innych krajów europejskich, Polska zdecydowanie się wyróżnia. W opublikowanym przez Nature Communications rankingu CWTS Leiden Ranking z 2019 roku, porównującym uniwersytety z całego świata, widzimy, że Uniwersytet Medyczny w Lublinie jest pierwszy na świecie, a Uniwersytet Gdański i Uniwersytet Medyczny w Poznaniu znajduje się w pierwszej dziesiątce rankingu pod względem proporcji kobiet i mężczyzn jako autorów i autorek publikacji naukowych.

Opisywana powyżej sytuacja wyraźnie mniejszej obecności kobiet w nauce wynika między innymi z tego, iż kiedy wyobrażamy sobie naukowca to częściej widzimy mężczyznę, niż kobietę. W rezultacie dziewczynki, a potem kobiety rzadziej wybierają karierę naukową, bo nie czują, że jest ona im pisana. W ten sposób tracimy potencjał i zasób talentów naukowych połowy populacji.

Zatem, co zrobić? Jednym ze sposobów jest zwiększenie widoczności kobiet w nauce. Można to osiągnąć między innymi angażując się w zmienianie języka. Używając częściej takich słów jak: naukowczyni, rektorka, astronomka potencjalnie wpływamy na to, że zmieniają się nasze wyobrażenia o świecie nauki i zajmujących się nią osób.

**Język tworzy rzeczywistość**

Wiele badań wskazuje na to, iż systematyczny wzrost używania żeńskich form wyrazów takich jak „naukowczyni” czy „profesorka” wpływa na zwiększenie akceptacji zawodów czy stanowisk nie zajmowanych, czy nie wykonywanych wcześniej przez kobiety i powoduje, że częściej pomyślimy o tym, że kobiety mogą w danej dziedzinie czy branży być obecne (Stahlberg, Braun, Irmen, & Sczesny, 2007).

Formy żeńskie pomagają wzmacniać skojarzenia z kobietami jako przedstawicielkami danych zawodów czy stanowisk. Dodatkowo używanie żeńskich końcówek do opisywania zawodów może wpływać na zwiększenie poczucie przynależności zawodowej wśród kandydatek na dane stanowiska pracy (Formanowicz i in, 2018) – innymi słowy – powszechne używanie słowa naukowczyni czy fizyczka może mieć potencjalnie korzystny wpływ na to, że kobiety będą częściej identyfikowały się z danymi zawodami i będą widziały w nich potencjalną ścieżkę swojej karierę.

**Jak Polacy i Polki postrzegają żeńskie końcówki w świecie nauki**

W marcu 2020 na zlecenie L’Oréal Polska postanowiłyśmy przyjrzeć się obecności i akceptacji żeńskich form wyrazów ściśle związanych ze światem nauki. Badaniu poddano reprezentatywną grupę 1014 Polaków i Polek.

Z badania wynika, że 46,9% osób badanych uważa, że **powinno się używać żeńskich odmian rzeczowników w odniesieniu do zawodów wykonywanych przez kobiety. 34,1% osób badanych deklaruje, iż często,** 7,1% zawsze a 42,6%, iż sporadycznie, **używa** żeńskich form rzeczowników w wypadku takich słów jak: **biolożka, chemiczka, fizyczka, matematyczka, astronomka, radiolożka, profesorka.**

Otrzymane wyniki wskazują na pewne ciekawe trendy w zakresie różnic między odpowiedziami kobiet i mężczyzn w określonym wieku. W grupie wiekowej między 18 a 24 r. ż. kobiety częściej niż mężczyźni deklarują częste używanie żeńskich końcówek. Prawie 60% kobiet deklaruje, że zawsze (7,1%) lub często (50%) ich używa. Natomiast w przypadku mężczyzn w tej samej grupie wiekowej to odpowiednio 5% i 34%. Nieco odwrotna sytuacja jest w grupie wiekowej między 35 r. ż. a 49 r. ż. – w tej grupie 6,6% i 32% kobiet odpowiednio zawsze lub często używa końcówek żeńskich do określania zawodów, natomiast mężczyźni zdają się być bardziej chętni do ich używania – odpowiednio 10,2% oraz 32% deklaruje, że zawsze lub często stosuje je w swoich wypowiedziach. **Młodsze kobiety wykazują się największą z powyższych czterech grup gotowością do używania feminatywów** i wraz z ich coraz pewniejszą i dłuższą obecnością na rynku pracy zmiany w języku zmiany mogą być coraz bardziej widoczne, szczególnie, że zdają się mieć pewne poparcie w obu grupach wiekowych mężczyzn.

Trochę rzadziej używane są słowa związane z tytułami kobiet: **magistrantka, doktorka, profesorka, habilitantka –** 27,8 % używa ich, często a 38,8% sporadycznie.

Z drugiej strony jedynie 6,2% do opisania osoby „**zajmującej się nauką, pracującej naukowo, na uczelni, w instytucji naukowej”** użyłoby wyrażenia „naukowczyni”. Rzeczywiście jest to jeszcze stosunkowo rzadko używana forma – świadczy o tym również podkreślanie jej jako nieprawidłowej przez edytory tekstu. Osoby badane częściej w wyżej wymienionej sytuacji używają wyrażenia „pracownik naukowy” – 52% albo „naukowiec” – 43%. Najbardziej popularną żeńską formą jest „badaczka” słowo stosowane przez 31% respondentów i respondentek.

To, że tolerujemy bardziej formy, które częściej słyszymy i które wydają nam się używane, potwierdza akceptacja dla słów typu „rektorka” (47%) czy „profesorka” (48,2%). Rzadziej akceptowane są z kolei słowa, które wychodzą z użycia takie jak „świadkini” (12%) czy „szafarka” (6%) obecne na przykład w tradycyjnych dla Kościoła Katolickiego litaniach czy modlitwach, a rzadziej używane w języku codziennym.

**Nie tylko feministki używają żeńskich końcówek, mężczyźni też**

Osoby badane zapytane o stosunek do używania żeńskich końcówek najczęściej (uważa tak 33,3%) twierdzą, że „określenia w formie żeńskiej brzmią sztucznie, są wymyślone na siłę i budzą mieszane odczucia”. Z drugiej strony podobna ilość osób (30,8%) zgadza się ze stwierdzeniem, że „używanie żeńskich form w odniesieniu do zawodów i funkcji pełnionych przez kobiety powinno być równoważne z tym, jak określamy profesje wykonywane przez mężczyzn, ponieważ kobiety i mężczyźni mają równe prawa dostępu do zawodów”. Ponadto możemy wnioskować, że stosowanie żeńskich końcówek jest popularne nie tylko wśród osób, które określają się jako feministki czy feminiści – spośród osób badanych jedynie 22,8% zgadza się ze stwierdzeniem, że „określenia w formie żeńskiej są używane głównie przez zagorzałe feministki”, z którymi nie chcą być utożsamiane.

Zmiana języka to długotrwały proces, jej kierunek w wypadku używania końcówek żeńskich – „feminatywów” wyznacza w pewnym stopniu też wysokość dochodu i stopień wykształcenia. Im wyższe, tym częstsze może być używanie nowych form językowych w zakresie żeńskich form zawodów i tytułów. Zważywszy na to, że osoby z wyższym wykształceniem i więcej zarabiające mają większą możliwość wywierania wpływu (zarządzają ludźmi, są częścią większych sieci zawodowych, uczą innych i wypowiadają się w mediach) i tworzą swoiste trendy językowe możemy spodziewać się dalszych zmian języka w tym kierunku.

**A co na to specjaliści i specjalistki od języka polskiego?**

Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN uznaje, że w języku polskim potrzebna jest większa, możliwie pełna symetria nazw osobowych męskich i żeńskich w zasobie słownictwa. Stosowanie feminatywów, czyli żeńskich końcówek w wypowiedziach jest sygnałem tego, że mówiący zdają sobie sprawę z tego, że kobiety nie są w wystarczającym stopniu reprezentowane w świecie nauki i czują potrzebę zwiększenia widoczności kobiet w języku i tekstach.

**Innowacji w nauce jest więcej, gdy talenty pozyskuje się z całości populacji, a nie tylko z połowy**

Podsumowując opisywane wyżej wyniki badań można stwierdzić, że jesteśmy na dobrej drodze do tego, by zwiększyć obecność kobiet w świecie nauk typu STEMM (Science, Technology, Engineering, Mathematics i Medicine – czyli nauk ścisłych, przyrodniczych oraz inżynieryjno-technicznych, medycznych i nauk o zdrowiu). Wzrost użycia i akceptacji dla takich słów jak: „profesorka”, „biolożka”, „matematyczka”, „informatyczka” pokazuje, że kobiety są obecne w danych dziedzinach i może mieć wpływ na podejmowanie przez młode kobiety decyzji o wyborze takiej ścieżki edukacji czy kariery, a kobiety posiadające wyższe wykształcenie motywuje do zdobywania kolejnych stopni w karierze naukowej. Nam, jako społeczeństwu opłaca się wspierać rozwój kobiet w tych dziedzinach by nie marnować szans na wzrost znaczenia nauki polskiej w świecie. Rozwój nauki wymaga korzystania z wielu utalentowanych głów – dlaczego więc korzystać tylko z głów należących do połowy populacji?

**Świat potrzebuje nauki, a nauka potrzebuje kobiet**

Coraz częściej na świecie docenia się wkład kobiet w rozwój współczesnej nauki. Fundacja L’Oréal i UNESCO uhonorowały właśnie For Women in Science Awards pięć wyjątkowych naukowczyń. Prowadzą one przełomowe badania z zakresu**: biotechnologii, ekologii, epigenetyki, epidemiologii i infekcjologii**.

Profesor Abla Mehio Sibai (laureatka z Afryki i państw arabskich) została doceniona za pionierskie badania i rzecznictwo na rzecz poprawy zdrowego starzenia się w krajach o niskim i średnim dochodzie oraz ich wpływu na zdrowie i programy polityki społecznej. Doktor Firdausi Qadri (laureatkę z Azji i Pacyfiku) wyróżniono za wybitną pracę w zrozumieniu i zapobieganiu chorobom zakaźnym, dotykającym dzieci w krajach rozwijających się oraz promowanie wczesnej diagnostyki i szczepienia przynoszących globalny wpływ na zdrowie. Laureatka z Europy – Profesor Edith Heard została nagrodzona za podstawowe odkrycia dotyczące mechanizmów rządzących procesami epigenetycznymi, które pozwalają ssakom regulować prawidłową ekspresję genów i są niezbędne do życia. Profesor Esperanza Martínez-Romero, reprezentującą Amerykę Łacińską, uhonorowano za pionierską pracę nad wykorzystaniem przyjaznych dla środowiska bakterii do wspierania wzrostu roślin, w celu zwiększenia wydajności rolnictwa i ograniczenie zużycie nawozów chemicznych. Ostatnia ze zwyciężczyń, profesor Kristi Anseth (laureatka z Ameryki Północnej) zdobyła uznanie Jury za jej wybitny wkład w łączenie inżynierii i biologii w opracowywaniu innowacyjnych biomateriałów, które pomagają w regeneracji tkanek i dostarczaniu leków. Ponadto do grona wyróżnionych dołączyło także 15 obiecujących badaczek z całego świata wyróżnionych tytułem Internetional Rising Talents.

Warto dodać, że w ciągu ostatnich 22 lat program For Women in Science wsparł i podniósł prestiż ponad 3500 naukowczyń ze 118 krajów. Jednym z nich jest Polska, gdzie uhonorowano dotychczas 99 kobiet.

**Autorki opracowania:**

dr hab. Natasza Kosakowska-Berezecka, profesorka Uniwersytetu Gdańskiego, psycholożka

dr Magdalena Żadkowska, socjolożka z Uniwersytetu Gdańskiego

**Metodologia badania:**

Celem badania było określenie stosunku Polaków do stosowania feminatywów. Badanie zostało zrealizowane w dniach 03.03-05.03.2020 przez agencję SW RESEARCH metodą wywiadów on-line (CAWI) na panelu internetowym SW Panel. W ramach badania przeprowadzono 1014 ankiet z reprezentatywną grupą Polaków powyżej 18 r.ż.

**Cytowana literatura:**

Formanowicz, M., Bedynska, S., Cisłak, A., Braun, F., & Sczesny, S. (2013). Side effects of gender-fair language: How feminine job titles influence the evaluation of female applicants. European Journal of Social Psychology, 43, 62–71. doi: 10.1002/ejsp.1924

Miller, D.I., Nolla, K.M., Eagly, A.H. and Uttal, D.H. (2018), The Development of Children's Gender‐Science Stereotypes: A Meta‐analysis of 5 Decades of U.S. Draw‐A‐Scientist Studies. Child Dev, 89: 1943-1955. doi:10.1111/cdev.13039

Stahlberg, D., Braun, F., Irmen, L., & Sczesny, S. (2007). Representation of the sexes in language. In K. Fiedler (Ed.), Social communication. 163–87. New York: Psychology Press.

Raport Komisji Europejskiej She Figures 2018 <https://ec.europa.eu/info/publications/she-figures-2018_en>

CWTS Leiden Ranking <https://www.leidenranking.com/ranking/2019/chart> i <https://poland.pl/science/achievements-science/polish-universities-lead-scientific-publications-gender-diversit/>

Stanowisko Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów z 25.11.2019 <http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1861:stanowisko-rjp-w-sprawie-zenskich-form-nazw-zawodow-i-tytulow&catid=98&Itemid=58>

**\*\*\***

***O programie L’Oréal-UNESCO Dla Kobiet i Nauki***

*Celem programu L’Oréal Polska Dla Kobiet i Nauki prowadzonego od 2001 roku jest promowanie osiągnięć naukowych utalentowanych badaczek, zachęcanie ich do kontynuacji prac, zmierzających do rozwoju nauki oraz udzielenie wsparcia finansowego. Partnerami programu są Polski Komitet do spraw UNESCO, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Polska Akademia Nauk. Do 2019 roku
w Polsce wyróżniono 99 kobiet-naukowców. Wyboru co roku dokonuje Jury pod przewodnictwem prof. Ewy Łojkowskiej. Roczne stypendia przyznawane 6 kobietom nauki wynoszą:* [*20 000 zł dla stypendystki na poziomie studiów magisterskich, 30 000 zł w przypadku stypendiów doktoranckich i 35 000 zł
w przypadku stypendiów habilitacyjnych.*](http://lorealdlakobietinauki.pl/dla-kandydatek/)

**Więcej o programie:**

*Strona programu L’Oréal-UNESCO Dla Kobiet i Nauki:* [*www.lorealdlakobietinauki.pl*](http://www.lorealdlakobietinauki.pl)

*Facebook:* [*https://www.facebook.com/LOrealPoland*](https://www.facebook.com/LOrealPoland)

*You Tube:* [*https://www.youtube.com/channel/UCzvu1mAocfeZvPnfAFgxmow*](https://www.youtube.com/channel/UCzvu1mAocfeZvPnfAFgxmow)

**Kontakt dla mediów:**

|  |  |
| --- | --- |
| L’Oréal PolskaBarbara Stępień Dyrektorka Komunikacji KorporacyjnejMenedżerka Programu *Dla Kobiet i Nauki*(For Women in Science)tel. 509 526 026barbara.stepien@loreal.com | On Board Think KongMarta GrzegorczykBiuro prasowe programu *Dla Kobiet i Nauki*tel. 662 206 991mgrzegorczyk@obtk.pl |